

Rozalia Świtalska

Ur. 1984, mgr, od 2013 roku jest asystentką prof. Konstancji Pleskaczyńskiej w Pracowni Projektowania Przestrzeni Publicznej na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. W 2018 roku otworzyła przewód doktorski, którego tematem są wnętrza hoteli butikowych. Od dziesięciu lat aktywnie realizuje projekty wnętrz w przestrzeniach publicznych i prywatnych, zwracając szczególną uwagę na stworzenie atmosfery odpowiadającej użytkownikowi. Brała udział w wystawach w Polsce i za granicą (scenografia w Teatrze Narodowym w Tokio). Projekty *KuKuRyczka* i *Niegluptak* zostały wyróżnione i wdrożone do produkcji przez firmę VOX. Zajęła II miejsce w konkursie na „Wnętrze Poznania” na portalu homebook.pl. Ostatni projekt wnętrz to apartament w centrum Paryża. Jej realizacje publikowano w prasie i telewizji branżowej.

Wnętrza hoteli butikowych **– bogactwo doznań** **estetycznych, kulturowych** **i zmysłowych**

„Gdziekolwiek jestem, na jakimkolwiek miejscu na ziemi, ukrywam przed ludźmi przekonanie, że nie jestem stąd. Jakbym był posłany, żeby wchłonąć jak najwięcej barw, smaków, dźwięków, zapachów, doświadczyć wszystkiego, co jest udziałem człowieka, przemienić co doznane w czarodziejski rejestr i zanieść tam, skąd przyszedłem”¹.

Słowa wiersza Czesława Miłosza zatytułowanego *Gdziekolwiek* bardzo trafnie opisują ludzką potrzebę przeżywania doświadczeń zarówno tych wizualnych, jak i zmysłowych. Myślę, że świetną odpowiedzią na zaspokojenie tych pragnień jest poznawanie nowych miejsc i korzystanie w czasie tych podróży z hoteli butikowych. To właśnie ich wnętrza mogą być bogatym źródłem wrażeń. Hotele butikowe powstają od lat 80. XX wieku, jednak w ostatnich latach ich liczba wyraźnie zaczęła wzrastać. Otwierają je nie tylko prywatni inwestorzy, ale także właściciele wielkich i znanych sieci hotelowych. Często są nazywane hotelami przyszłości, bo oferują nie tylko zindywidualizowany pokój do spania, ale głównie niezapomniane przeżycie estetyczne. Przybliżają lokalną kulturę, niezależnie od tego, czy jest to obiekt mogący poszczycić się świetną lokalizacją w centrum dużej

» 1 C. Miłosz, *Wiersze wszystkie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011, s. 1158.

metropolii, czy ukryty wśród bogatej roślinności maleńkiej tropikalnej wyspy. Głównym celem tego typu hoteli stało się wykreowanie wyjątkowego doświadczenia. Dzięki temu projektanci wnętrz hoteli butikowych mają okazję zaprezentować swoje najśmielsze wizje i dodatkowo zrealizować je na najwyższym poziomie wykonawczym. Czy faktycznie potrzeba noclegu tak ściśle związana z podróżowaniem stanie się niejako celem samym w sobie? Może oprócz dotąd znanych szlaków turystycznych powstaną nowe, na których zaznaczą się tylko niezwykle miejsca wypoczynku? A ich oferta wypełni nasz czas zarówno w dzień, jak i w nocy? Czy hotele butikowe to zbędny luksus czy tożsamość kulturowa zamknięta w czterech ścianach? Odpowiedzią na to pytanie może stać się niezwykle architektura wnętrz tychże hoteli, często aspirująca do miana dzieła sztuki. Nie od dziś przecież wiadomo, że człowiek potrzebuje piękna i pragnie dla siebie tego, co najwspanialsze. Jak przytoczył we wstępie do książki *Cool Hotels Europe* Profesor Axel Muller-Scholl: „Oscar Wilde chętnie przyznał się do swojego «prostego» gustu: po prostu wszystkiego co najlepsze”².

Znakomitych przykładów tego typu obiektów znajdziemy dziś w świecie całe mnóstwo. W ostatnich latach bowiem sektor turystyczny przeszedł poważne zmiany. Dzisiejsi podróżni to dużo bardziej niż kiedyś wymagający, szukający autentyczności indywidualiści. Poza produktami i usługami na najwyższym poziomie oczekują jeszcze innych wyjątkowych doświadczeń. Wizjonerstwo architektów, podkreślenie lokalnych wartości, audio-wizualne opowiedzenie historii miejsca, niezwykle, wysoce estetyczne doznania dla wszystkich zmysłów – stanowią sedno tego, co najważniejsze dla dzisiejszego podróżnika – przeżycie bardzo osobistej, emocjonalnej chwili.

Zatem czym są hotele butikowe? Według specjalistów z branży, nie istnieje ich jednoznaczna definicja. Najczęściej przyjmuje się jednak, że hotele butikowe (z ang. *boutique hotel*, nazywane zamiennie *design* czy *lifestyle hotel*) to obiekty wysokiego standardu, często nienależące do żadnej sieci, ale wyposażone w atrybuty spotykane w hotelach pięcigwiazdkowych. Obiekty te stawiają na zaspokojenie najbardziej wyszukanых potrzeb. „Pierwsze hotele butikowe powstały w latach 80. XX wieku w USA i Wielkiej Brytanii. Lokalizowane są zazwyczaj w centrach miast, nierzadko w historycznych zabytkowych budowlach”. Na ogół niezbyt wielkie (kilkadziesiąt pokoi i apartamentów), posiadają indywidualny wystrój, niejednokrotnie wykonany przez znanego projektanta wnętrz. W wyposażeniu tego rodzaju hoteli znajdują się często dzieła sztuki czy też

» 2 *Cool Hotels Europe*, red. M.N. Kunz, tłum. własne, teNeues Verlag GmbH + Co. KG, Kempen 2009, s. 5.

historyczne umeblowanie³. Zgodność wśród osób próbujących zdefiniować hotel jako butikowy odnosi się do konkretnych cech, a są to: świetna architektura, wyjątkowy styl oraz ciepły klimat tworzony przez nienaganny personel. Typowa butikowa nieruchomość nie przekracza liczby 150 pokoi, jednakże istnieją bardzo znaczący twórcy w tym segmencie biznesu, którzy kładą nacisk na zapewnienie gościom hotelowym odpowiedniej rozrywki i stworzenie teatralnego wystroju nawet kilkuset pokoi⁴. Warto też dodać, że rosnąca popularność obiektów butikowych sprawia, iż niektórzy właściciele hoteli tylko poprzez dodanie słowa: „butikowy” liczą na zwiększenie zysków. Nie sama nazwa jednak stanowi o istocie „butiku”, a panujący w nim klimat stworzony przez świadomego architekta wnętrz.

Aby łatwiej odnaleźć się w szerokiej ofercie, do dyspozycji użytkowników funkcjonują specjalne organizacje zrzeszające niewielkie, ale prestiżowe obiekty. Między innymi są to: Designhotels oraz Small Luxury Hotels of The World (SLH). „Wśród członków są tak różne obiekty jak naturalny Muse Saint-Tropez na francuskim Lazurowym Wybrzeżu, nieco loftowy w swym wystroju Magna Pars w Mediolanie czy Keemala ukryte w gęstym lesie wille na tajskiej wyspie Phuket”⁵. Ta sieć zrzesza około 480 hoteli w siedemdziesięciu krajach świata. W Polsce są to następujące obiekty:

- Blow Up Hall 50 50 (Poznań),
- Granary la Suite (Wrocław),
- Dwór Oliwski (Gdańsk).

Na podstawie osobistych doświadczeń chcę opisać kilka wybranych hoteli butikowych, które oddziałują niezwykle na ludzkie zmysły lub potrafią poruszyć duchową stronę odbiorcy. Najstarszy na świecie, otwarty w 1978 roku w Londynie, obchodzący w tym roku czterdzieste urodziny, pięciogwiazdkowy Hotel Blake to luksus „z wyobraźnią”, zaprojektowany przez Anouskę Hempel – specjalistkę w kreowaniu hotelowych doświadczeń. Dom dla indywidualistów wolnego ducha, zaciszny, pełen blasku, mieniący się w półmroku, pachnący, fascynujący labirynt pokoi, w których pragniemy się zgubić. Autorka ze swoją nienaganną dbałością o szczegóły zapewnia idealne połączenie koloru, tekstury i atmosfery zbudowanej z różnego rodzaju doznań. Każdy z pokoi to prawdziwie dopracowany zamknięty świat odpowiadający na specyficzne nastroje gości. Do dziś hotel uwielbiany jest przez osoby ze świata sztuki, filmu czy mody. Z pewnością

» 3 Wikipedia Wolna Encyklopedia, Hotel Butikowy https://pl.wikipedia.org/wiki/Hotel_butikowy [dostęp: 10.09.2018].

» 4 L. Anhar, *The Definition of Boutique Hotels*, <https://www.hospitalitynet.org/news/4010409.html?query=lucienne+anhar+boutique+hotel> [dostęp: 10.09.2018].

» 5 K. Dębek, *Hotele butikowe: więcej niż nocleg*, „Forbes” 2017, nr 8, s. 108-112.

nietuzinkowy, łączy teatralny rozmach z przytulnością domowego zacisza. Ilość tkanin, dekoracji, autentycznych, genialnie dobranych pod kątem tematycznym dzieł sztuki tworzy cudowną romantyczną aurę. W wyposażeniu pokoju znajdziemy sprzęt wysokiej klasy, pięknie wkomponowany w stylowe meble. Olbrzymim atutem jest doskonała obsługa potrafiąca wręcz wyprzedzić zachcianki gościa, poruszająca się z niezwykle elegancją i dyskrecją. Decydując się na pobyt w tym ponadczasowo pięknym wnętrzu, musimy przygotować się również na pewne cechy kulturowe związane choćby z zabytkową architekturą kompleksu kamienic, w jakim znajduje się obiekt. Stare drewniane okna klasycznie podnoszone do góry



Il. 1.

Hotel Blake Londyn, fot. M. Świtalski

z pewnością zapewniają świetną wentylację, ale zimą dla ceniących ciepło to może stanowić problem. Podobnie niezwykle wysokie łóżko (dla osoby stojącej pościel przypada na wysokości pasa) może wiązać się ze sporym ryzykiem. Osobne kurki z ciepłą i zimną wodą, drzwi pokryte niezliczoną ilością farby, zamykane na zwykły patentowy klucz. Wszystko to jednak buduje bardzo spójne, niepowtarzalne doznanie klasycznej elegancji, szczególnie gdy zakosztujemy angielskiego śniadania serwowanego w pokoju albo napijemy się słynnej herbaty z mlekiem w restauracji przy rozpalonym kominku. Wytnienia możemy także szukać w małym, choć urokliwym ogrodzie z pergolą i mnóstwem artystycznych i architektonicz-

nych akcentów. Nic dziwnego, że jeden z apartamentów o nazwie Corfu w 2013 został nagrodzony tytułem najseksowniejszej sypialni roku⁶ (fot. 1).

Na mapie Londynu znajdziemy jeszcze wiele innych zaskakujących, atrakcyjnych miejsc noclegowych. W samym sercu tego miasta, w dzielnicy Soho, tętniącej życiem zarówno w dzień, jak i w nocy, odkryjemy surrealistyczny świat marzeń uosabiający nowy luksus: inteligentny, oszczędny, ale złagodzony zdrową dawką dowcipu i ironii. Mowa o pięciogwiazdkowym Hotelu Sanderson, mieszczącym się w przekształconym przez Philippe'a Starcka budynku z lat 50. XX wieku, natomiast niedawno odnowione pokoje zaprojektowane zostały przez Tima Andreasa z pracowni Banjo. Nie brakuje w nich jednak form użytkowych autorstwa mistrza Starcka, szczególnie w wyposażeniu łazienki. W hotelu w porze *five o'clock* możemy nie tylko napić się herbaty elit Mad Hatters, w cudownym całorocznym Courtvard Garden, ale również skorzystać z niezwykle oferty świątyni ciała i duszy Sandersona – Aqua Spa⁷. W obiekcie dosłownie na każdym kroku odnajdujemy dzieła ze świata sztuki współczesnej oraz designu. Nad podświetlonym onyksowym barem przez cały rok kwitną bujne wisterie i glicynie. Wieczorową porą możemy również skorzystać z sali bilardowej, by choć na chwilę dać się zauroczyć niezwykle imponującemu witrażowi zdobiącemu jedną olbrzymią ścianę tego pomieszczenia. W hotelowym holu oprócz sofy w kształcie pełnych czerwonych ust znajdziemy inne niezwykle kurioza: fotel wykonany ze zwierzęcych trofeów, bogato zdobione kryształowe lustra i szklane kinkiety ukryte za gęstą warstwą marszczonego woalu czy galerię psich portretów. Projekcje zdobiące ściany windy przywodzą na myśl opis z jednego z dzieł Bruno Schulza: „Niebo obnażało tego dnia wewnętrzną swą konstrukcję w wielu jakby anatomicznych preparatach, pokazując spirale i słoje światła, przekroje seledynowych brył nocy, plazmę przestworzy, tkanę rojeń nocnych”⁸. Zaskakujących elementów nie zabraknie także w wyposażeniu standardowego pokoju. Całkowicie przeszklona i przepięknie oświetlona łazienka zachwyci nie tylko użytkowników kochających chłodną nowoczesność, ale również szukających większej przytulności. Mamy bowiem do dyspozycji gęstą warstwę tiulu, zza którego dyskretnie rysuje się postać i przenika nastrojowe światło lub w pełni odgradzającą złotą kurtynę. Leżąc na łóżku, możemy podziwiać obraz dowcipnie zakomponowany na suficie, a po zasłonięciu rolet na oknach jak puzzle układanki pojawi się graficzna scenka rodzajowa. Podłogę natomiast zdobi specjalnie zaprojektowany dywan. Bez względu

» 6 Oficjalna strona internetowa hotelu Blakes, <https://www.blakeshotels.com/blakes> [dostęp: 10.09.2018].

» 7 Oficjalna strona internetowa sieci hoteli Morgan, https://www.morganshotelgroup.com/originals/originals-sanderson-london?utm_source=Google%20My%20Business&utm_medium=Website%20Button&utm_campaign=London [dostęp: 10.09.2018].

» 8 B. Schulz, *Sklepy cynamonowe*, Wydawnictwo GREG, Kraków 2013, s. 39.

na to, czy znajdujemy się w przestrzeni wspólnej czy w konkretnym pokoju hotelowym, wszechobecny jest charakterystyczny zapach. Aby emocje towarzyszące nam podczas pobytu zabrać ze sobą na dłużej, można zakupić nieuchwytny urok miejsca w postaci świecy zapachowej bądź perfum do wnętrza (fot. 2).



Il. 2.
Hotel Sanderson, Londyn, fot. M. Świtalski

Z kolejnego hotelu, któremu warto poświęcić uwagę, zamiast zapachu możemy przywieźć sobie charakterystyczny kolor choćby w postaci lakieru do paznokci. Róż – bo o nim mowa – to motyw przewodni hotelu muzycznego Nhow położonego w Berlinie. Zapewni nam on bardzo futurystyczne doświadczenie oddziałujące głównie na zmysł słuchu. Ten czterogwiazdkowy hotel z dwoma studiami nagraniowymi, możliwością wypożyczenia gitary elektrycznej czy konsoli do gier, to prawdziwa wizytówka Karima Rashida, twórcy tej niezwykłej przestrzeni. Każdy detal tętni stylem tego projektanta: od grafik na ścianach, wykładzin czy pościeli, poprzez odważne formy mebli, lamp, aż po wideoart zdobiący ściany windy. Logo hotelu znajdziemy nawet na zastawie stołowej, wybierając pozycje godne uwagi w karcie menu, obowiązkowo w kształcie płyty winylowej. Serwowane posiłki oprócz dynamicznego otoczenia form przestrzennych same w sobie również zasługują na uwagę. Barwna zarówno pod względem wyglądu, jak i smaku kuchnia typu fusion zaspokoi najbardziej wymagających smako-

szy. Nowoczesne naczynia i zaskakujące detale typu jednorazowe pipety wypełnione sosem vinegret, którymi samodzielnie ożywimy smak porannej sałatki, uprzyjemnią poranek, wprowadzając element zabawy. Kamealna scena dostępna dla muzyków i przynależący do hotelu klub nocny na okrągło wręcz przyciągają rzesze poszukujących wrażeń. Wszystko to z niezwykle smakiem i nienaganną obsługą, która z przyjemnością zaopiekuje się bagażem i samochodem hotelowego gościa (fot. 3).

Berlin możemy podziwiać także z okien innego rewelacyjnego obiektu. Z tarasu baru Monkey, znajdującego się na dziesiątym piętrze hotelu Bikini Berlin 25H, rozciąga się widok nie tylko na pobliski Ogród Zoologiczny, ale na całą tętniącą życiem miejską dżunglę. Ogromne przeszklone ściany, charakterystyczne dla tego budynku, zaprojektowane zostały przez studio Aisslinger w 2014 roku⁹. Hotel Bikini to prawdziwa esencja



Il. 3.
Hotel Nhow, Berlin, fot. M. Świtalski

lifestyle'u, połączenie surowego betonu, przemysłowych płytek ceramicznych, roślin doniczkowych, neonów i wszechobecnych hamaków. Obsługa już na wstępie daje nam odczuć, z jakim luzem i swobodą powinniśmy poczuć się w tej przestrzeni. Leżenie z książką przy kominku, jazda na rowerze będącym na wyposażeniu niektórych pokoi czy sesja w saunie

» 9 Oficjalna strona internetowa sieci hoteli 25 hours, <https://www.25hours-hotels.com/hotels/berlin/bikini-berlin> [dostęp: 10.09.2018].

z widokiem na wybieg dla goryli zachęcają do nawiązywania relacji z innymi przybyłymi gośćmi. Sam pokój to świetnie zaprojektowana przestrzeń, wypełniona po brzegi autorskimi rozwiązaniami, takimi jak choćby wneka na rośliny w biurku czy półka z lakierowanej blachy na magazyny do czytania w łazience. W oknie obowiązkowo kolorowy hamak. Wszystko łącznie z kosmetykami pod czarnym mrocznym prysznicem wykonane z poszaniem środowiska naturalnego. Twórcom zależało, aby gość miał możliwość zaakcentowania własnego nastroju poprzez możliwość wyboru odpowiedniego dowcipnego hasła z książeczki – formy zawieszki na drzwiach. Ściany zdobią swobodne grafiki, gdzieś tam świadomie odrapane tynki, materiały i rozwiązania charakterystyczne dla zjawiska *green-design*. Autentyzm i zarazem surowość znajdziemy także w serwowanych posiłkach przygotowywanych na oczach klientów w klasycznych naczyniach Le Cru-set. W przeszklonej restauracji na ostatnim piętrze wydzielono intymne



Il. 4.
Hotel 25hours Bikini, Berlin, fot. M. Świtalski

przestrzenie rodem z opuszczonej szklarni, w której dziko rozpanoszyła się roślinność. Kawy napijemy się w zwykłym kubku, ale posłodzić możemy ją w bardziej niezwykle już sposób, częstując się kawałkiem plastra miodu wprost z ekologicznej pasieki. Wieczorem także na ostatnim piętrze możemy poczuć prawdziwie berliński nastrój w nocnym klubie utrzymującym nomadyczny i etniczny charakter całego budynku. Bezpośrednio do klubu

lub recepcji hotelu dostajemy się za pomocą windy znajdującej się w wysokim holu ozdobionym nowoczesną zmienną grafiką, na środku zaś stoi podrdzewiały trabant wypełniony dziką tropikalną zielenią (fot. 4).



Il. 5.
Hotel Mira Moon, Hongkong, fot. M. Świtalski

Punktem wyjścia dla stworzenia niebanalnej przestrzeni może stać się legenda, czego przykładem jest niesamowity, najczęściej nagradzany butikowy hotel Mira Moon znajdujący się w samym sercu Hongkongu. Chiny kojarzą się z legendami, a jedna z najważniejszych opowiada o pięknej i szlachetnej Chang'e, która po zażyciu eliksiru nieśmiertelności stała się tak lekka, że zaczęła unosić się ku niebu i nie była w stanie wrócić na Ziemię. Mieszka więc w Księżycowym Pałacu z nefrytowym królikiem o imieniu Yutu. Współautorem projektu wnętrz jest designer Marcel Wanders, którego „New York Times” okrzyknął swego czasu Lady Gągą świata designu¹⁰. Niezwykle dekoracyjne zabudowy meblowe, przeskalowane lampy, kwieciste dywany i mozaiki tworzą cudowny mariaż kształtów i kolorów. Jak przystało na Hongkong, całość wkomponowana została w niesamowicie wysoki przeszklony nowoczesny budynek zajmujący małą skrawek ziemi. Mimo efektu wizualnego ogromnego luksusu atmosfera jest wprost proporcjonalnie swobodna i niezobowiązująca. Widok gości

» 10 Oficjalna strona internetowa hotelu Miramoon, <https://www.miramoonhotel.com/> [dostęp: 10.09.2018].

w sportowym stroju i sandałach, siedzących przy kryształowym lustrzanym barze, dedykowanym wyłącznie do spożycia szampana, nikogo nie dziwi. Każdy najmniejszy detal jest opatrzony pięknym logo, a wyposażenie pokoju zaspokoi potrzeby najbardziej wybrednego podróżnika. Warto wspomnieć, że nawet stroje pracowników hotelu to bardzo udany przykład współczesnej mody, łączącej charakterystyczne dla całego hotelu wzory i kolory z chińskimi tradycyjnymi fasonami. Z tego hotelu, poza głową pełną inspiracji i sercem wzruszonym emocjami, możemy przywieźć do



Il. 6.

Bluewater Sumilon Island Resort, Cebu, Filipiny, fot. M. Świtalski

domu niemal wszystko, kupując sukienkę recepcjonistki, mięciutki ręcznik z nefrytowym królikiem czy zapachową świecę. Ruchome obrazy wewnątrz windy, bajkowy ogród rodem z *Alicji w Krainie Czarów* na dachu budynku, piękna siłownia i najznakomitszy wybór delicji z całego świata sprawiają, że całość odbieramy jak prawdziwe dzieło sztuki (fot. 5).

Jeszcze innego rodzaju wrażen dostracza pobyt na maleńkiej wyspie Sumilon, leżącej nieopodal dużej wyspy Cebu na Filipinach. Sumilon Bluewater Island Resort to jedyny obiekt hotelowy na wyspie Sumilon. Ten czterogwiazdkowy ośrodek położony jest na terenie posesji o powierzchni 24 hektarów i zapewnia bezpośredni dostęp do plaży nad rafą koralową. Najbardziej niezwykle są jednak pokoje na samej plaży, a dokładniej *glamping*. Nazwa pochodzi od słów *glamorous* i *camping*, które w połączeniu

dają nam nic innego jak butikowy namiot. Nieduże, lecz przytulne igloo posiada dwa elegancko pościelone łóżka, stoliki nocne z lampkami, uzupełniany na bieżąco chłodny minibar, a nawet specjalną odporną na wilgoć komodę z szufladami. Znajdziemy w nich tradycyjnie zestawy ręczników, kosmetyków, a nawet suszarkę do włosów! Do dyspozycji gości są łazienki z prysznicem zewnętrznym w otoczeniu skał i naturalnej roślinności lub klasyczne, wykończone w naturalnej kolorystyce, do których równie chętnie zaglądają kraby i pająki. Ten nietuzinkowy rodzaj luksusowego



Il. 7.
Aparthotel Home, Kraków, fot. M. Świtalski

kempingu daje niesamowite wrażenia bliskiego kontaktu z naturą bez potrzeby rezygnacji z wygód, do których jesteśmy coraz bardziej przyzwyczajeni. Noc przepełniają zaskakujące dźwięki naturalnych żywych stworzeń połączone z regularnym szumem fal, w ciągu dnia natomiast poza nurkowaniem, spacerowaniem po tajemniczej wyspie wypełnionej scenérią rodem z kultowego serialu *Lost*, możemy popływać kajakiem po namorzynowej lagunie w poszukiwaniu ryb, ptaków, nietoperzy lub po prostu ciszy i spokoju. Prawdziwie ekstremalnych wrażeń dostarczy nam natomiast wycieczka do miejsca obserwowania i pływania z rekinami wielorybimi, które znajduje się w bliskim sąsiedztwie wyspy. Kontakt z tymi największymi rybami świata wymaga niemałej odwagi, jednakże ich niezaprzeczalnie piękno, spokój i dostojność zachwyci każdego (fot. 6).

Rynek hotelarski rozwija się bardzo szybko także w Polsce, więc warto wspomnieć o rodzimych realizacjach, które również zaskakują wyjątkowym charakterem. Aparthotel HOME, mieszczący się w samym sercu Krakowa, zaaranżowany w zabytkowej wolnostojącej kamienicy, łączy nowoczesne graficzne rozwiązania architektoniczne z elementami klasycznymi, takimi jak: kolorowe freski na sufitach, drewniane mozaiki parkietowe, witraże czy kunsztownie odrestaurowane drewniane schody. Całość wypełniona jest elementami sztuki współczesnej oscylującej w tematyce religii świata, co daje naprawdę ciekawy mariaż. Poza typowymi już w segmencie „butik” takimi udogodnieniami, jak: sauna, fitness, ekspres do kawy w pokoju czy stacja dokująca do IPada czy Iphona, na gości hotelowych czekają także miłe niespodzianki w postaci darmowych biletów do krakowskich muzeów oraz pomoc przy organizacji wycieczek do pobliskich atrakcji turystycznych. „W tym szaleństwie jest metoda”, jak głosi motto na stronie internetowej hotelu¹¹ (fot. 7).

Równie interesujący, choć jeszcze bardziej kameralny, jest Arthotel Lalala w Sopocie. Zgodnie ze słowami jednego z autorów albumu *Hotel Spaces*: „W kilku przypadkach hotele zleciły znanym artystom zaprojektowanie każdego pokoju, przekształcając w ten sposób neutralne przestrzenie w indywidualne opowieści”¹². Do stworzenia wnętrza tegoż hotelu właściciele zaprosili grono zaprzyjaźnionych polskich artystów. Między innymi są to: Jakub Rebelka – rysownik komiksowy, Iwona Cybula, Ula Wasilewska i Honorata Martin, Emilia Bartkowska i Patrycja Orzechowska, Joanna Piaścik, jest też pokój Kuby Bąkowskiego. Mamy tu do czynienia z zaskakującym zjawiskiem, każdy pokój bowiem jest zupełnie inny, rozwiązania graficzne czy artystyczne są na pierwszym miejscu, często wypierając funkcję, którą architekt wnętrz potraktowałby zapewne priorytetowo. Warto jednak odczuć przestrzeń widzianą oczami twórcy, który wnętrze sześcianu, jakim jest hotelowy pokój, potraktował jak puste płótno głodne jego wypowiedzi. Pokoje posiadają nietypowe numery (7, 38, 44, 77, 100, 295, 1600), a podczas rezerwacji mamy możliwość wybrać konkretny na podstawie artystycznych panoramicznych fotografii. W tej oryginalnej willi otoczonej przez egzotyczne bambusy, strzeżonej przez jaskraworóżowego baśniowego jelenia w skali 1:1, zaskoczy nas między innymi fotel ubrany w haftowany krakowski gorset, łóżko, którego nogi unoszą się na baletowych puentach czy różowa podłoga z wymalowaną grą w klasy. Z okazji trzecich urodzin w hotelu otwarto ósmy pokój, również wypełniony szalonymi rozwiązaniami. Obiekt, jak wiele innych tzw. „butików”, szeroko

» 11 Oficjalna strona internetowa apartotelu Home, <http://home-krakow.pl/pl/home-aparthotel> [dostęp: 10.09.2018].

» 12 *Hotel spaces*, red. M. Borrás, tłum. własne, LOFT Publications, Barcelona 2008, s. 159.

promowany jest poprzez media społecznościowe, aby jak najlepiej trafić do odpowiedniego grona odbiorców (fot. 8).

Jak pokazują przytoczone przykłady, rola architekta wnętrz przy tworzeniu hoteli butikowych nie kończy się na stworzeniu funkcjonalnej i estetycznej przestrzeni. Twórca może czerpać inspiracje z bardzo licznych źródeł, chcąc zaprojektować atmosferę miejsca, która wpłynie na przeży-



Il. 8.
Arthotel Lalala, Sopot, fot. M. Świtalski

cie wyjątkowego, oryginalnego doświadczenia. Wykreowanie tego, co nie jest materialne, wizyjne, lecz równie silnie oddziałuje na zmysły odbiorcy, bywa najtrudniejsze. To jednak architekt wnętrz decyduje o doborze zarówno materii, kolorystyki, umeblowania, jak i dźwięków, zapachów czy dzieł sztuki. Punktem wyjścia do powstania nowego konkurencyjnego na rynku obiektu może stać się sama lokalizacja, jak w przypadku hotelu Bikini 25H, będącego żywą oazą stanowiącą niejako pomost między berlińskim Ogrodem Zoologicznym a centrum życia kulturalnego miasta. Czasem istotę stanowi pomysł na motyw przewodni, jak ma to miejsce w hotelu Nhow, gdzie tematyka muzyczna doprawiona konkretnym kolorem oraz charakterystycznym stylem projektanta stanowi rewelacyjną kompilację. Legenda związana ściśle z kulturą państwa, w którym znajduje się obiekt hotelowy, to także świetna idea, szczególnie gdy w tak twórczy sposób wpleciona jest we wszystkie elementy stanowiące całość przeży-

cia hotelowego, jak ma to miejsce w „butik” Mira Moon. Niekiedy samo otoczenie – jego naturalne piękno, dzikość czy tajemniczość, mogą stać się myślą przewodnią stworzenia miejsca noclegowego o nieodpartym uroku i charakterze. Zawsze to jednak architekt wnętrz jako kreator nie tylko namacalnej przestrzeni, ale także ulotnych doznań, jakich możemy doświadczyć w hotelu butikowym, staje się swoistym „mistrzem ceremonii”, serwującym bogactwo doznań zarówno estetycznych, kulturowych, jak i zmysłowych. Zaangażowanie najbardziej utalentowanych i twórczych architektów wnętrz sprawia, iż powstają takie hotele butikowe, których piękno potrafi poruszyć duszę i na stałe zmienić nasze postrzeganie kreowania przestrzeni. ●

